

## Wiara i rozum

1. Podczas spotkania z rektorami i delegacjami wyższych uczelni z całej Polski na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu 7 czerwca 1999 r. Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział między innymi: „Odkrycie, jakiego dokonał Kopernik i jego znaczenie w kontekście historii nauki, przypominają nam stale żywy spór, jaki toczy się pomiędzy rozumem a wiarą. Choć dla samego Kopernika jego odkrycie stało się źródłem jeszcze większego podziwu dla Stwórcy świata i potęgi rozumu ludzkiego, to dla wielu było powodem poróżnienia rozumu z wiarą”. Czy zatem rozum i wiara rzeczywiście nie dadzą się pogodzić?

2. Katechizm Kościoła Katolickiego uczy: „**Choć wiara przewyższa rozum, to jednak nigdy nie może mieć miejsca rzeczywista niezgodność między wiarą a rozumem (...)**. «Dlatego badanie metodyczne we wszystkich dyscyplinach naukowych, jeżeli tylko prowadzi się je w sposób prawdziwie naukowy i z poszanowaniem norm moralnych, naprawdę nigdy nie będzie się sprzeciwiać wierze, sprawy bowiem świeckie i sprawy wiary wywodzą swój początek od tego samego Boga. Owszem, kto pokornie i wytrwale usiłuje zbadać tajniki rzeczy, prowadzony jest niejako, choć nieświadomie, ręką Boga.» (KKK 159; KDK 36).

3. Od czasów oświecenia, głoszącego kult rozumu i wiedzy, człowiek boryka się jednak z dramatem rozdzwieku między rozumem a wiarą. Są ludzie, którzy twierdzą, że dla światłego, wykształconego człowieka przyznawanie się do wiary w Boga jest czymś niestosownym. Wiarę traktują jako „ukojenie” dla ludzi biednych, niezaradnych, niewykształconych, zapóźnionych – jednym słowem – małuczkich tego świata. Z zachwyty nad postępem współczesnej cywilizacji zrodziło się też przekonanie, że nauka może rozwiązać wszystkie problemy świata i człowieka. Doświadczenie pokazuje jednak, że żadna z dyscyplin naukowych nie jest w stanie odpowiedzieć na najbardziej podstawowe pytania człowieka: Kim jestem? Skąd przychodzę i dokąd zmierzam? Dlaczego istnieje zło? Co czeka mnie po tym życiu? Na te pytania odpowiada jedynie wiara.

Jak nauczał Ojciec Święty Jan Paweł II w encyklice „Fides et ratio”, wiara i rozum są dwoma skrzydłami, na których człowiek wznosi się do poznania Najwyższej Prawdy. Muszą ze sobą zgodnie współdziałać i nawzajem się uzupełniać. Wiara nie boi się rozumu, ale domaga się rozumowych uzasadnień. Rozum zaś, gdy osiągnie szczyt swoich możliwości poznawczych, uznaje za konieczne przyjęcie dalszych rozstrzygnięć wiary.

We wszystkich czasach wielu wielkich uczonych było ludźmi głęboko wierzącymi. Należą do nich m.in. Linneusz, Pasteur, Kepler, Newton, Volta, Amper, Planck czy Heisenberg. Niemiecki noblista w dziedzinie fizyki Albert Einstein (1879 – 1955) stwierdził natomiast, że „wiedza bez religii kuleje, religia bez wiedzy jest ślepa”.

**Dogłębne poznanie świata i dziejowych wydarzeń nie jest zatem możliwe, jeśli człowiek nie uznaje wiary w Boga, który w nich działa.** Rozum może odkryć istnienie Boga, ale sam – bez wiary – nie pozna Jego istoty, tego, że Bóg jest miłością i miłosierdziem. Nie potrafi też pojąć tajemnicy Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Tajemnicę można przyjąć jedynie przy pomocy wiary. Za Katechizmem trzeba koniecznie podkreślić, że „racją wiary nie jest fakt, że prawdy objawione okazują się prawdziwe i zrozumiałe w świetle naszego rozumu naturalnego. Wierzymy z powodu autorytetu samego objawiającego się Boga, który nie może ani sam się mylić, ani nas okłamać” (KKK 156).

*Co czynisz, by Twoja wiara się umacniała? Co może stać się z wiarą, która gardzi rozumem? Czy nie ulegasz pokusie wiary jedynie w to, co widzialne i dostrzegalne zmysłami?*

**4. Zapamiętajmy: Nie można rozdzielić wiary i rozumu nie pozbawiając człowieka możliwości właściwego poznania siebie, świata i Boga.** „Sprawy świeckie i sprawy wiary wywodzą swój początek od tego samego Boga” (KKK 159). „Wiedz, abyś uwierzył; wierz, abyś wiedział” – tak ujął relacje między wiarą a rozumem św. Augustyn (354 – 430). Tej dewizie Kościół jest wierny przez całe swoje dzieje.

*Biskup Roman Marcinkowski*